



ARCHIWUM
LEGIONÓW
i N. K. N.

Nr 689

leg 689



Wacław Sieroszewski

do inteligencji polskiej.

Hasło Niezawisłości Narodowej, w imię którego podjęliśmy i prowadziliśmy dotychczas walkę, bynajmniej nie traci znaczenia z chwilą zjednoczenia wszystkich ziem naszych w jedną całość i powstania na nich niepodległego Państwa Polskiego.

Owszem: troska o zachowanie niezawisłości politycznej, gospodarczej, kulturalnej, rozwój samobytnych sił duchowych i materialnych całego narodu, powiązanie nigdy już nierozzerwalnemi węzłami w jedną spoistą i serdeczną całość rozdzielonych tak długo części Ojczyzny, otwiera hasłu temu nowe dziedziny i daje mu nowe potężne dźwignie.

Jesteśmy stronnikami szerokich podstawowych reform społecznych, uznajemy równe prawo każdej jednostki do pracy, oświaty i dobrobytu, równe prawo do szczęścia w życiu oraz spokojnej starości. Uważamy, iż podstawą potęgi narodowej jest równomierny podział obowiązków i korzyści płynących ze współżycia, warunkiem jej jest usunięcie z wnętrza narodu wszystkiego, co dzieli, co uciska, co przeszkadza rodakowi miłować rodaka, widzieć w nim

brata, nie wroga. Uważamy, iż dążyć do tego należy drogą zmian prawodawczych, dokonywanych z woli całego narodu, zorganizowanej w sejm demokratyczny, drogą tworzenia urzędów samorządnych wyrastających z łona ludu i na jego sile opartych, uważamy, iż prowadzić do tego celu może jedynie rozumny i energiczny rozwój wszystkich sił gospodarczych narodu, powszechne podniesienie świadomości patriotycznej, powszechne uszlachetnienie dusz ludzkich.

Pod tęczą pokoju, poczynając błyszczeć na czarnych chmurach wszechświatowej burzy, widzimy naród nasz dostoyny i szczęśliwy, kroczący wraz z innymi narodami w słoneczną dal powszechnej sprawiedliwości.

Lecz walka jeszcze nie ustała; jeszcze nie zwrócono nam wszystkiego co nam się należy, jeszcze czujemy na sobie obce okowy, jeszcze niewykreślone granice naszej Ojczyzny i nie stoją na jej rubieżach strażę zbrojnego ludu; jeszcze na zachodzie wre bój, goreją łąny i szczeka żelazo; jeszcze ze wschodu lecą jęki walk bratobójczych, rozlega się dziki wrzask nienawiści i rozpasania: „śmierć piśmiennym!“, giną w więzieniach osiwiiali bojownicy praw ludowych, zbrodnicze dłonie bolszewickiego motłochu mordują setkami lekarzy, nauczycieli, inżynierów, nawet niewinnych uczniów szkół, jak to miało miejsce w Gołuchowie, gdzie wyrżnięto całe gimnazjum.

Wewnętrzni i zewnętrzni wrogowie kultury polskiej, zaborcy oraz pasożyty cudzoziemscy chcą do nas przenieść zarzewie walki podobnej, uniemo-

zliwić reformy, osłabić inteligencję polską i zaprowadzić nad ludem polskim na długo, na lat dziesiątki, może setki... Nie dopuścimy do tego! Interes inteligencji radykalnej ściśle związany jest z dobrobytem całego narodu, z demokratycznością jego ustroju, z rozwojem i obroną jego kultury. Dla tych celów inteligencja polska organizować się powinna w siłę stojącą ponad klasami i warstwami społecznymi, aby popierać sprawiedliwe żądania każdej z nich czy to płynące od włościan, czy od robotników fabrycznych, czy rzemieślników, kupców lub inteligencji zawodowej... Aby to czynić trzeba posiadać samoistną organizację. Rosyjska inteligencja radykalna nie miała takiej organizacji, była rozsypana w rozmaitych organizacjach partyjnych, klasowych, dlatego utonęła bez oporu i śladu w krwawym chaosie, została zduszona konwulsjami ciemnych i nieśczęśliwych tłumów, podnieconych cierpieniami wojny i wspomnieniami dawnych krzywd. Nawet wiecznie prześladowani przez cara szermierze wolności ludowych, osiwniali w więzieniach prorocy dążeń robotniczych i włościańskich, zginęli tam męczeńsko z rąk umiłowanych, które rozkuli...

Rozkuć je należy, lecz nie należy dać złoczyńcom dostępu do umysłów oszalałych z bólu!

Zadaniem radykalnej inteligencji polskiej jest więc w dobie obecnej przede wszystkim starać się oszczędzić cierpień narodowi, zachować i oddać ludowi skarby wiedzy, sztuki i kultury zdobyte i nagromadzone jego wiekową pracą, skruszyć tamy dawnych przesądów i urządzeń, aby dać ujście dla

woli ludu w łożysku spokojnem i rozlewnem pracy twórczej, prawodawczej.

Wszystkie te sprawy ujęte zostały już dawniej w nasz program zasadniczy, w program Stronnictwa Niezawisłości Narodowej. Program ten zostanie w czasie najbliższym ponownie opracowany, wspólnie z bratnią nam organizacją Galicyjskiej Ligi Niezawisłości Narodowej, z którą przyszedł dla nas czas zlać się zupełnie.

Tymczasem zwracam się do inteligencji polskiej miast i wsi, gdziekolwiek ona jest, aby ograniczając się na podanych tu ogólnikowych wskazówkach organizowała się w koła Niezawisłości Narodowej. — Tam gdzie one dawniej istniały, ale zostały robite przez przemoc należy je wznowić i nici między sąsiednimi kołami, oraz warszawską centralą nawiązać... Do roboty tej przystąpić trzeba natychmiast, samorzutnie, nie czekając inicjatywy z zarządu głównego, gdyż wypadki biegną, czas uchodzi, ciemne duchy czuwają i zaskoczyć naród nasz mogą rozmaite niespodzianki i zagadnienia, wymagające wyteżenia wszystkich sił.

Wacław Sieroszewski,

przewodniczący Stronnictwa
Niezawisłości Narodowej.

Warszawa, 12 października 1918.